



## Palestyna w polityce zagranicznej Turcji

Michał Wojnarowicz

Turcja umacnia się w roli głównego politycznego patrona Palestyńczyków na Bliskim Wschodzie. Jej politykę wobec Palestyny warunkują napięcia w relacjach z Izraelem, chęć odgrywania roli lidera świata islamu oraz rosnący rozdźwięk między palestyńskimi władzami i ich arabskimi sojusznikami. Swoje zaangażowanie Turcja będzie wykorzystywała w rywalizacji regionalnej. Sprzeciw wobec izraelsko-arabskiej normalizacji i bliskie związki z Hamasem będą się negatywnie odbijały na stosunkach Turcji z USA.

Objęcie rządów w Turcji w 2002 r. przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) zapoczątkowało pogłębienie relacji turecko-palestyńskich. Tureckie władze kierowane przez Recepta Tayyipa Erdoğan zaostrzyły krytykę izraelskich działań na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, równolegle zwiększając wsparcie polityczne i materialne dla Palestyńczyków. Jedną z jego form były próby przerwania blokady morskiej Strefy Gazy współorganizowane przez tureckie organizacje pozarządowe. W 2010 r. izraelska marynarka zablokowała jedną z takich prób dokonaną przez tzw. Flotyllę Wolności. W efekcie zginęło 10 obywateli Turcji, co doprowadziło do załamania – historycznie bliskich – stosunków izraelsko-tureckich. Wydarzenie utrwaliło propalestyński zwrot w polityce zagranicznej Turcji, kontynuowany również po przywróceniu stosunków z Izraelem w 2016 r.

**Charakter stosunków.** Turecką politykę wobec Palestyńczyków charakteryzują zarówno równoległa współpraca z kierującym Autonomią Palestyńską (AP) Fatahem, jak i ścisłe związki z rządzącym w Strefie Gazy Hamasem. Turcja, [podobnie jak Rosja](#), nie uznaje go za ugrupowanie terrorystyczne i udziela mu aktywnego politycznego poparcia m.in. z racji islamistycznego charakteru organizacji. Kierownictwo Hamasu podejmuje się w Turcji na najwyższym szczeblu. Z prezydentem Erdoğanem spotykali się szefowie biura politycznego: ówczesny – Chalid Maszal w latach 2015–2016 i obecny – Ismail Hanijja w latach 2019–2020. Dzięki wsparciu Turcji Hamas przełamuje międzynarodową izolację. Na tureckim terytorium działa biuro Hamasu i powiązane z nim fundacje, a wg doniesień medialnych w br. kilkunastu jego członków otrzymało

tureckie obywatelstwo. Izrael wielokrotnie oskarżał Turcję, że jej postawa ułatwia Hamasowi działalność terrorystyczną. Z kolei Departament Stanu USA oficjalnie potępił ostatnie spotkanie Erdoğan z przywódcami Hamasu, którzy znajdują się na amerykańskiej liście poszukiwanych terrorystów.

Turcja rozwija jednocześnie bliskie relacje z władzami AP kierowanymi przez prezydenta Mahmuda Abbasa. Tureccy politycy ostro krytykowali decyzje administracji Donalda Trumpa dotyczące Palestyńczyków, w tym ogłoszenie jego [planu pokojowego w styczniu br.](#) Do podnoszenia sprawy palestyńskiej Turcja wykorzystuje też swoją aktywność w Organizacji Współpracy Islamskiej – na szczycie zwołanym przez to państwo w 2018 r. potępiono [przeniesienie ambasady USA do Jerozolimy](#). Turcja jest jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych Palestyny – tureckie statystyki wykazują wolumen handlu o wartości ok. 84 mln dol. Jest też istotnym donatorem dla UNRWA (43 mln dol. w latach 2015–2019), a ważnym narzędziem jej polityki jest Turecka Agencja Rozwoju i Współpracy (TIKA), zajmująca się projektami rozwojowymi (np. budowa szpitala w Strefie Gazy) i dystrybucją pomocy humanitarnej ([np. środków do walki z epidemią COVID-19](#)) na terytoriach palestyńskich. Istotne znaczenie dla władz AP ma przekazywanie przez Turcję – wykorzystywanych w sporach prawnych z Izraelem – materiałów archiwalnych z czasów osmańskich poświadczających palestyńskie prawa własności do nieruchomości i terenów w Jerozolimie Wschodniej i na Zachodnim Brzegu.

**Znaczenie polityczne.** Stosunki z Palestyną w tureckiej polityce zagranicznej pełnią dwie funkcje. Po pierwsze, służą jako narzędzie budowy wizerunku Turcji, a w szczególności

## BIULETYN PISM

prezydenta Erdoğan jako rzecznika i lidera świata muzułmańskiego. Obok kwestii religijnych jest to też element odwoływania się do dziedzictwa osmańskiego przez tureckich decydentów, m.in. podkreślania, że historyczna Palestyna z Jerozolimą były częścią imperium osmańskiego. Rolę patrona sprawy palestyńskiej Erdoğan wykorzystuje w polityce wewnętrznej, np. w trakcie kampanii wyborczej w 2018 r.

Po drugie, Turcja wykorzystuje aktywność w kwestii palestyńskiej w rywalizacji regionalnej i osłabianiu wpływów swoich najważniejszych konkurentów: Egiptu, Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA). Działaniom tureckim sprzyja widoczny spadek zaangażowania na rzecz Palestyny ze strony dotychczasowych arabskich sojuszników, którego wyrazem jest zainicjowana [przez ZEA normalizacja izraelsko-arabska](#). Turcja ostro sprzeciwia się temu procesowi, który postrzega jako konsolidację wrogiego sobie bloku. Krytyka działań państw Zatoki oraz współpraca z Katar, który zapewnia wsparcie finansowe dla Strefy Gazy, podnoszą wiarygodność Turcji u Palestyńczyków. Pozwala to Turcji kreować wizerunek państwa nieulegającego zewnętrznym naciskom i wzmacnia popularność Erdoğan wśród nastawionych propalestyńsko i antyizraelsko społeczeństw arabskich – w kontrze do postawy ich władz.

Jednym z obszarów rywalizacji regionalnej, w którym Turcja stara się zastąpić Egipt, są mediacje między Fatahem i Hamasem. Turcja (podobnie jak Rosja) aktywnie angażuje się w proces pojednania, którego dotyczyły negocjacje zorganizowane w Stambule we wrześniu br. Ich efektem była deklaracja obu grup o przeprowadzeniu zaległych wyborów w AP, przy których organizacji władze tureckie zapowiedziały pomoc. Innym elementem rywalizacji regionalnej, a także wyrazem wsparcia dla władz AP był turecki atak na Mohameda Dahlana, byłego lidera Fatahu, a obecnie bliskiego współpracownika władz ZEA. Dahlan, uważany przez prezydenta Abbasa za głównego politycznego wroga, został oskarżony m.in. o wsparcie nieudanego zamachu stanu w 2016 r., a tureckie władze wystawiły za nim w grudniu ub.r. tzw. czerwoną notę Interpolu. Źródłem napięć jest też tureckie zaangażowanie (m.in. ze strony TIKA) w restaurację dziedzictwa muzułmańskiego w Jerozolimie, gdyż otwiera to pole symbolicznej rywalizacji z Jordanią (oficjalnym opiekunem islamskich miejsc świętych w mieście) oraz Arabią Saudyjską.

**Perspektywy.** Turcja będzie pogłębiać współpracę ze stroną palestyńską, nawet jeśli doszłoby do poprawy stosunków

turecko-izraelskich. Okazją do mocniejszego zaangażowania staną się zmiany sytuacji politycznej w Palestynie (wybory do władz AP, planowana zmiana kierownictwa Hamasu) lub zawarcie długoterminowego rozejmu między Hamasem i Izraelem, co pozwoliłoby zwiększyć tureckie wsparcie i inwestycje w Strefie Gazy. Pogłębianie współpracy może blokować zła sytuacja gospodarcza Turcji utrudniająca jej zwiększanie pomocy materialnej. Kolejnym ograniczeniem jest skupienie uwagi decydentów tureckich na innych obszarach – obok obecności w Syrii Turcja od ostatnich kilkunastu miesięcy angażuje się w konflikty regionalne ([Libia](#), Górski Karabach, [wschodni basen Morza Śródziemnego](#)).

Choć zastąpienie wsparcia od państw arabskich przez tureckie nie jest w pełni możliwe, to strona palestyńska – szczególnie władze AP – będzie dążyć do zacieśniania stosunków z Turcją, zwłaszcza w obliczu postępującej normalizacji izraelsko-arabskiej. Turcja będzie wykorzystywała te relacje w sporach regionalnych, np. względem działalności [Wschodniośródziemnomorskiego Forum Gazowego](#) (WFG). Postrzega Forum jako projekt antyturecki i pozostaje w konflikcie z jego uczestnikami, m.in. [Egiptem i Grecją](#). AP jako członek WFG mogłaby pełnić w nim funkcję promotora interesów tureckich, negatywnie wpływając na efektywność prac organizacji.

Krytyka normalizacji izraelsko-arabskiej i aktywne wspieranie Hamasu są negatywnie odbierane przez administrację USA, co pogłębia trwający kryzys w stosunkach turecko-amerykańskich. Jednak w przypadku reelekcji Trumpa Turcja mogłaby odegrać rolę rzecznika Palestyńczyków w ich relacjach z USA, jeśli władze AP zdecydowałyby się na [odmrożenie zawieszonych kontaktów](#). Umocowanie Turcji pozwalałoby pośredniczyć w rozmowach z amerykańską dyplomacją i wpływać na uelastycznienie palestyńskiego stanowiska, choć turecki powrót do dawnej roli mediatora między Palestyńczykami i Izraelem nie jest prawdopodobny.

Działania Turcji na rzecz przeprowadzenia zaległych wyborów w AP pozostają zbieżne z interesami UE. Niekorzystny jest jednak brak tureckiego zainteresowania deradykalizacją Hamasu, bez którego niemożliwe byłoby uznanie przez UE udziału ugrupowania w procesie wyborczym do palestyńskich władz. Zaangażowanie Turcji w pomoc rozwojową i humanitarną dla Palestyńczyków stanowi potencjalny obszar współpracy z Polską angażującą się w projekty w AP. Mogłoby to jednak antagonizować izraelskie władze, nieprzychylnie tureckiej aktywności.